Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne **Cena egz. 10 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. **Poniedziałek, 29 lipca 1935 r.** Nr. 204

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Aresztowanie sekretarza
STR. NARODOWEGO W BIELSKU

Onegdaj w nocy dokonano aresztowania sekretarza Stronnictwa Narodowego, Edwarda Zajączka, który bawił na urlopie, a przybył do Bielska, celem zdania agend swojemu zastępcy. Sekretarz Zajączek znany jest z procesu żywieckiego i innych wystąpień. Aresztowano go wraz z jeszcze jednym członkiem Stronnictwa Narodowego i w asyście trzech policjantów wywieziono z Bielska.

Delegacja gdańska
PRZYBYWA DO WARSZAWY

Z Gdańska nadeszły wiadomości, że w poniedziałek przybyć ma do Warszawy delegacja senatu Wolnego Miasta, celem podjęcia rokowań z rządem polskim w sprawie ostatniego zarządzenia celnego ministra skarbu.

DO BEREZY
PORAZ DRUGI

W Żywcu aresztowany został b. więzień Berezy Kartuskiej, znany działacz narodowy, 26-letni Wilhelm Bartyzel. Bartyzel wywieziony został do Wadowic, a następnie do Berezy Kartuskiej po raz drugi.

Berlin wobec Polski i Gdańska

BERLIN, 28. 7. Rozwój konfliktu polsko - gdańskiego śledzą tu z największem zainteresowaniem.

Dzisiejsze głosy prasy utrzymane są w tonie bardzo ugodowym i wypowiadają się za koniecznością rychłego porozumienia.

„Deutsche Allgemeine Zeitung", omawiając stanowisko obu stron, twierdzi, że opinja wyrażana przez prasę polską jakoby zaostrzenia dewizowe Gdańska były przyczyną pośrednią, które skłoniły Polskę do aktywnego wystąpienia, jest błędna.

Sprawa bowiem wygląda wręcz odwrotnie: Gdańsk wydał swoje zarządzenia dewizowe zmuszony do tego koniecznością gospodarczą.

Wspomniany dziennik zaleca rychłe załagodzenie „niemiłego konfliktu" na drodze „spokojnego i rozsądnego rozważenia sprawy", a więc zaleca rokowania.

Złoto ucieka
Z HOLANDJI

LONDYN, 28.7. Z Amsterdamu donoszą: Odpływ złota z Banku Holenderskiego trwa w dalszym ciągu. W sobotę odszedł nowy transport złota. W ciągu ubiegłego tygodnia zapasy złota w Banku Holenderskim zmniejszyły się o jedną piątą.

Według informacyj z kół finansowych należy spodziewać się w najbliższych dniach nowego podniesienia stopy dyskontowej na 7 proc.

Charakterystyczny zakaz

BERLIN, 28.7. Nowy prezydent policji hr. Helldorf, wydał zakaz „podejmowania indywidualnej akcji przeciw żydom, jak wybijanie szyb w sklepach żydowskich, uszkadzanie szyldów i zamieszczanie urągliwych napisów, bowiem walka przeciwko żydom prowadzona będzie przez państwo i partję innemi drogami i metodami".

Policja otrzymała nakaz chwytania prowokatorów i karania ich.

Co oznacza powyższy zakaz? Zapewne to, że za dotychczasowe ekscesy antyżydowskie, przypisywane owym „indywidualnym akcjom nieodpowiedzialnych jednostek" — państwo i partja zrzekają się wszelkiej odpowiedzialności.

We własnych warsztatach
budujemy okręty

GDYNIA, 28.7. W porcie wojennym w Gdyni, w obecności przedstawicieli władz oraz pracowników warsztatów marynarki wojennej nastąpiło poświęcenie zbudowanego w warsztatach marynarki wojennej w Gdyni, trawlera „Jaskółka", poczem, na komendę dowódcy trawlera kpt. Łomidze, podniesiono banderę przy dźwiękach hymnu narodowego.

Trawler „Jaskółka" jest pierwszym okrętem naszej marynarki wojennej, zbudowanym w Gdyni całkowicie z materjałów własnych, według własnych planów, przez polskiego robotnika. Jest on również wyrazem techniki nowoczesnej.

Załoga „Jaskółki" składa się z 3 oficerów i 29 marynarzy.

Włochy zaciągają we Francji
pożyczkę

PARYŻ, 28.7. Główny organ międzynarodówki komunistycznej „Humanite" atakuje rząd francuski sposobu jego stanowiska w konflikcie włosko - abisyńskim i zarzuca Lavalowi, że popiera plany włoskie. W Genewie i w Rzymie, gdzie liczą na poparcie Francji, powinni zdać sobie z tego sprawę, że Laval nie stanowi jeszcze całej Francji. Ludność francuska życzy sobie pokoju w Afryce i w Europie.

W związku z tem stawia „Humanite" pytanie, jak wielkie są sumy, które Bank Francji pożyczył już Włochom i czy odpowiada prawdzie wiadomość, iż obecnie odbywają się w Paryżu rokowania, celem udzielenia rządowi włoskiemu nowego kredytu w wysokości 4 miljardów franków? Sumy te mają zostać użyte po pierwsze na zapłacenie francuskich dostaw broni dla Włoch, a powtóre na podtrzymanie kursu lira.

Rząd włoski odrzucił
propozycje angielskie

WIEDEŃ, 28.7. Rząd włoski odrzucił — wedle doniesień z Rzymu — najnowsze projekty angielskie, dotyczące zlikwidowania konfliktu włosko-abisyńskiego, przewidujące udzielenie Włochom ze strony Abisynji ustępstw natury gospodarczej.

Mussolini oświadczył, że Włochy nie zrezygnują ze swego celu politycznego, jakim jest aneksja Abisynji.

To odmowne stanowisko Mussoliniego wywołało w Londynie wielkie rozczarowanie. Rząd angielski zapatruje się wobec tego z o wiele większym pesymizmem na dalszy rozwój wypadków, aniżeli Francja. Angielskie koła polityczne wyrażają przekonanie, że Mussolini dąży jawnie do wywołania kryzysu, który przy dalszem zaostrzeniu konfliktu z Abisynją doprowadzić może do nieprzewidzianych wypadków.

Olbrzymie majątki
na licytacji

Za długi Ziemskiego Tow. Kredytowego we Lwowie, wystawionych będzie na licytację kilka olbrzymich majątków ziemskich w Małopolsce. Posiadłości, należące do przedstawicieli znanych rodów arystokratycznych: hr. Stefana Badeniego, hr. Stefana Gołuchowskiego, hr. Dunin-Borkowskiego, hr. Komorowskiej i innych, sprzedane będą w drodze przymusowej za 14 miljonów zł., podczas gdy wartość ich przekracza sumę 30.000.000 zł. Licytacje 29 majątków ziemskich odbędą się w pierwszych dniach września b.r.

Zaburzenia w Ulsterze
trwają nadal

LONDYN, 28.7. Z Belfastu donoszą: Zaburzenia w Ulsterze trwają nadal.

W miejscowości Jennymount zamknięto fabrykę ponieważ robotnicy protestanci nie zgodzili się na pracę wspólnie z katolikami. Zamknięcie fabryki pociągnęło za sobą utratę pracy przez 1.000 osób 264 rodzin katolickich opuściło swe siedziby. Na domach uciekinierów oranżyści zatknęli na znak zwycięstwa sztandary o barwach angielskich.

Komisarz Belfastu ogłosił komunikat o aresztowaniu 141 osób: zamieszanych w wywołaniu rozruchów.

Prochownie włoskie
wylatują w powietrze

RZYM, 28.7. W fabryce materjałów wybuchowych w Varese pod Medjolanem wydarzyła się straszna katastrofa.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny kilka magazynów prochu wyleciało w powietrze. Pod gruzami fabryki znajduje się około 30 zabitych. Dotychczas zdołano wydobyć zwłoki 12 ofiar.

Eksplozja była słyszana w promieniu kilku kilometrów. Ludność Varese w popłochu opuściła miasto w obawie przed dalszemi eksplozjami.

Wskutek wybuchu w fabryce prochu w Varese około 30 osób poniosło śmierć.

Cudowne uzdrowienia

Biuro badań lekarskich w Lourdes, na którego czele stoi dr. Vallet, odnotowało dwa cudowne uzdrowienia wśród pielgrzymów z Liverpool'u, którzy przed kilku dniami przybyli do Lourdes.

Obniżka opłat notarjalnych

WARSZAWA, 28. 7. Min. Sprawiedliwości opracowało rozporządzenie o obniżeniu taksy notarjalnej za czynności pobierane przy obrocie nieruchomościami miejskiemi i ziemskiemi w stosunku do najmniejszych objektów.

Dotąd według obowiązującej taryfy, pobierali rejenci za czynności notarjalne przy sprzedaży i kupnie majątków i mniejszych nieruchomości, najmniej zł. 30 za akt notarjalny. Obecnie taryfa ta dla najniższych tranzakcji będzie wydatnie obniżona o 20 zł. tj. z 30 do 10 zł.

Projekt obniżenia taksy notarjalnej przesłany został do zaopinjowania organizacjom rejentów.

Gdańsk wykupuje
GULDENY W POLSCE

GDAŃSK, 28.7. Pewne czynniki gdańskie zakupywały na terenie Polski guldeny po coraz to wyższych kursach, powodując w ten sposób sztuczne zapotrzebowanie na guldeny. Zwyżka kursu guldena na terenie Polski odbiła się na czarnej giełdzie w Gdańsku, gdzie guldena w sobotę notowano w stosunku do złotego 106 za 100 zł.

Gdańskie koła gospodarcze tłumaczą to zjawisko jako skutek akcji interwencyjnej Banku Gdańskiego, który stara się przez odpowiednie zakupy guldenów w rynku polskim zmniejszyć różnicę pomiędzy guldenem a złotym w tym celu, ażeby ułatwić senatowi gdańskiemu jego stanowisko w jego rozgrywce politycznej. Ponieważ jednak Bank Gdański dysponuje tylko małemi zapasami złotych, więc akcja ta może być obliczona tylko na krótką metę.

Przymusowy związek
IZB PRZEM. - HANDLOWYCH

WARSZAWA, 28. 7. Minister przemysłu i handlu polecił zwołać w piątek dnia 2 sierpnia zebranie konstytucyjne Zw. Izb przemysłowo - handlowych.

W skład Związku Izb wejdą prezesi poszczególnych Izb, a w wypadkach wyjątkowych wiceprezesi jako ich zastępcy.

Zebranie konstytucyjne dokona wyboru władz Związku, przedewszystkiem zaś jego przewodniczącego, którym zostać ma w myśl przepisów prezes jednej z Izb przemysłowo - handlowych, wchodzących w skład Związku.

Należy zauważyć, że Związek Izb przemysłowo - handlowych, który istniał przed wejściem w życie nowej ustawy, był instytucją dobrowolną i działającą wyłącznie w charakterze porozumiewawczym pomiędzy poszczególnemi Izbami przemysłowo - handlowemi.

Obecnie, po znowelizowaniu ustawy Związek będzie miał charakter przymusowy i z mocy samego prawa należeć doń będą musiały wszystkie Izby przemysłowo - handlowe.

Polska katedra
W PARYŻU

PARYŻ, 28.7. Polsko - francuski komitet do spraw uniwersyteckich - oświatowych ma zwrócić się do rządu francuskiego z propozycją stworzenia przy Uniwersytecie Paryskim katedry języka i cywilizacji polskiej. Po tegorocznych wykładach profesora Kota, byłby to dalszy krok na drodze współpracy umysłowej intelektualnej polsko - francuskiej.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

JAKIE ULGI DAJE II STOPIEŃ PW.

Z dniem 26 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wojsk. w sprawie ulg *w wykonywaniu służby wojskowej dla członków organizacyj przysposobienia wojskowego.* Z ulg korzystać mogą zarówno osoby, obwiązane do odbywania obowiązkowej służby czynnej, jak i osoby, obowiązane do służby w rezerwie.

Ukończenie drugiego stopnia PW. ogólnego lub specjalnego daje następujące ulgi: *Prawo do noszenia na mundurze wojskowym odznaki* ukończenia drugiego stopnia PW., prawo do otrzymywania *zezwoleń na wychodze nie z koszar i otrzymywanie przepustek w niedziele i święta również w trzech pierwszych miesiącach służby, prawo otrzymywania urlopów okolicz nościowych* na święta wyznaniowe, *pierwszeństwo przy wyznaczaniu do szkół oficerskich, przyspieszone awan se* do stopnia starszego szeregowca lub kaprala. Dalszemi ulgami są *urlopy czasowe*, zależne od rodzaju ukończonego PW. i trwające od 2—6 tygodni.

Następnie ukończenie drugiego stopnia PW. daje *prawo do skróconej obowiązkowej służby czynnej*, które polega na późniejszym terminie wcielenia do szeregów: *6 tygodni dla formacji piechoty i lotnictwa, 4 tygodnie* dla broni pancernej, taborów, żandarmemerji, służby zdrowia, saperów i wojsk łączności. Nie dotyczy natomiast poborowych i ochotników, wcielonych do formacyj elektrycznych i radjotechnicznych. Poborowi, uprawnieni do odbywania skróconej służby czynnej na mocy ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym *nie korzystają z tytułu ukończenia drugiego stopnia PW.* ze skrócenia czasu czynnej służby wojskowej.

Dalej rozporządzenie przyznaje również *ulgi osobom, obowiązanym do służby w rezerwie.* Mogą one mieć zaliczony czas pracy w PW. na poczet ćwiczeń wojskowych, o ile biorą udział w tych pracach, które odpowiadają rodzajowi broni lub służby, do którego dana osoba w rezerwie posiada przydział mobilizacyjny.

Rozporządzenie zalicza na poczet jednego ćwiczenia wojskowego w rezerwie: *oficerom 2 lata pracy w PW.* w charakterze dowódcy lub instruktora z dopuszczalną przerwą, wynoszącą nie więcej niż 6 miesięcy, podoficerom i szeregowcom rezerwy *rok pracy w PW.* z dopuszczalną przerwą od 3—6 miesięcy. W ten sposób mogą być zaliczone oficerom rezerwy dwa ostatnie ćwiczenia wojskowe, nie więcej jednak jak 8 tygodni ćwiczeń, zaś podoficerom rezerwy jedno ostatnie ćwiczenie, jednak nie więcej jak 4 tygodnie ćwiczeń.

Brygada częstochowska mistrzem okręgu kieleckiego

Wczoraj odbyły się ostatnie dwa mecze o mistrzostwo okręgu kieleckiego.

W Częstochowie odbył się mecz **Brygada — RKS** (Radom), wynik którego zadecydował ostatecznie o tytule mistrza.

Mecz wczorajszy wygrała Brygada w stosunku **1:0 (1:0)**, zdobywając w ten sposób **tytuł mistrza** okręgu kieleckiego i kwalifikując się do dalszych rozgrywek o wejście do Ligi.

CKS bawił w Starachowicach, gdzie rozegrał mecz z tamtejszym **SKS.**, wygrywając spotkanie w stosunku **5:2 (3:0).**

Bramki dla czeladzian zdobyli: Dyrda — 3, Geisler — 1 i Bogucki 2.

Po zakończeniu rozgrywek tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	il. gier	punkt.	st. br.
Brygada	6	9	12:6
R.K.S.	6	8	11:7
C.K.S.	6	7	20:9
S.K.S.	6	0	8:25

CKS, jak wiadomo, wniósł protest przeciwko wynikowi meczu przegranego w Radomiu. Protest ten, jak nas informują, zostanie prawdopodobnie odrzucony.

Unja (Sosnowiec) KS. Dąb (Katowice) 6:3 (3:0)

Porażka mistrza Ligi śląskiej

Wczoraj bawił w Sosnowcu mistrz Ligi śląskiej *KS. Dąb* z Katowic. Ślązacy rozegrali towarzyski mecz z wicemistrzem Zagłębia *Unją.*

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy, którzy podczas całego meczu *mieli widoczną przewagę.*

Bramki dla Unji strzelili *Widawski* 3, *Nowak* 2 i Dudek. Gracze Unji grali wczoraj bardzo dobrze; jedynym słabym punktem był rezerwowy bramkarz Girek.

Jedna z bramek dla ślązaków padła z karnego.

Sędziował dobrze p. A. Trzmiel. Zainteresowanie zawodami duże.

Przedmecz: *Unja II — Placówka (Piaski) 3:0.*

Ryś mistrzem kolarskim C. K. S.

Wczoraj odbył się bieg kolarski o **mistrzostwo CKS.** Bieg odbył się na przestrzeni **106 km.** na trasie: **Czeladź Grodziec, Gródków, Siemonia, Sączów, Tąpkowice, Bizja, Świerklaniec, Piekary, Szarlej, Bańgów, Czeladź.** Zawodnicy zrobili po dwa okrążenia.

Do wyścigów stanęło 7 zawodników, startujących w dwóch grupach: licencjonowani i bez licencji.

Pierwszy ukończył bieg, zdobywając temsamem tytuł mistrza klubu, **Zbigniew Ryś** w czasie **3 g. 14 m. 12 s.**, jadąc z przeciętną szybkością **32,5 km. na godzinę;** II miejsce zajął **Tadeusz Madej** — 3 godz. 14 m. 15 s., III — K. Ociepka — 3 g. 21 m. 2 s.

W drugiej grupie I miejsce uzyskał **Jan Karwat** — **3 g. 34 m. 15 s.** II — Dziedzic — 3 g. 34 m. 21 s.; III Szymanek — 3 g. 35 m. 2 s.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych czas uzyskany przez Rysia uważać należy za stosunkowo dobry.

Organizacja zawodów sprawna.

Międzynarodowy turniej bokserski

Bieniek — Swierk contra Biewald — Zawierucha

Jak przewidywano, zgłoszenia do turnieju bokserskiego wagi półśredniej w Mysłowicach wpływają coraz liczniej, tak, że *turniej podzielony będzie na dwie grupy* i zamiast o godz. 16, turniej *rozpocznie się już o godz. 15.* Zgłosili się: Hindenb. Boks klub 25: *Biewald*, mistrz Śl. Opolskiego i *Zawierucha*, wicemistrz Śl. Opolskiego i król k. o., KS. Ruch W.-Hajduki: *Bieniek*, mistrz Śl. i Richter, I K. B. Świętochłowice: *Swierk*, wicemistrz Śl. i król k. o., *Pol. K. S. Sosnowiec: Banach I i II, Dziurowicz i Marcherka*, KS. Strzelec Szopienice: Bielski P. i Wachalica, T. S. Naprzód Lipiny: Konieczny i KS. 06 Mysłowice: Bielski W., Kulesa, Walendowski, Mularczyk, Vestman, Żymła, Lipok i Brause.

Terminu zgłoszenia nie zamknięto, gdyż zgłoszą jeszcze swoich zawodników: BKS. Strzelec Nowy Bytom KS. Slawia Ruda i KS. 27 Orzegów. Do grupy pierwszej zakwalifikowali się: Biewald, Zawierucha, Bieniek, Świerk, Konieczny, *Banach I*, Bielski P., Kulesa, Bielski W. itd.

Spotkania w I grupie budzą duże zainteresowanie, i będzie to sensacją Śląska, gdyż trudno poprzednio przewidzieć zwycięzców. Także i w grupie II należy się spodziewać twardych i emocjonujących walk, jak u zawodników: *Banach II*, Richter, Walendowski, Brause, Żemła itp.

Prezes Śl. O. Z. B. p. por. Kasprzyk ufundował także cenną nagrodę honorową, tak, że jest ich cały szereg. Turniej odbędzie się w oczyszczonym *ogrodzie Hotelu Francuskiego* (Köhler) naprzeciw dworca. Połączenia w wszystkich kierunkach koleją, tramwajem i omnibusem, dogodne.

Po turnieju, odbędzie się na sali Hotelu Francuskiego wieczornica z tańcami.

RZECZY CIEKAWE

STULECIE ŚMIERCI TWÓRCY „MARSYLJANKI".

W roku 1936 odbędą się we Francji wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy śmierci autora „Marsyljanki Klaudjusza Józefa Rouget de Lisle'a. Obchody odbędą się w Paryżu, w Lons-le-Saunier, gdzie Rouget de Lisle urodził się, w Choisy-le-Roi, gdzie umarł i w Strasburgu, gdzie powstał hymn narodowy Francji, popularna na całym świecie „Marsyljanka".

KOŚCIOŁY MUSZĄ BYĆ TEŻ DEKOROWANE.

Delegat rządu w Osnabrueck ogłosił zarządzenie, dotyczące dekorowania flagami świątyń i budynków parafjalnych z okazji uroczystości „narodowo - socjalistycznego państwa". Nie zważając na obowiązek wierności wobec państwa — głosi zarządzenie — duchowni obu wyznań sprzeciwiali się dotąd stale nakazom dekorowania flagami świątyń i budynków parafjalnych. Wielu duchownych nie posłuchało nawet wezwania rządu do wywieszenia żałobnych dekoracyj w dniu pogrzebu ofiar eksplozji w Reinsdorf. Duchowni ci wykluczyli się tym czynem sami ze społeczności niemieckiej. Zarządzenie kończy się groźbą, że delegat rządu wystąpi surowo przeciw każdemu poszczególnemu duchownemu, który będzie nadal usiłował sprzeciwiać się nakazom dekorowania.

ILE ALKOHOLU KONSUMUJE SIĘ ROCZNIE W NIEMCZECH

Pewien specjalista biadający nad sytuacją w produkcji wina niemieckiego obliczył, że Niemiec stanowczo pije zamało wina i zamało alkoholu wogóle. W Francji spożycie wina wynosi na głowę rocznie 140 litrów, w Italji 92 litrów, w Hiszpanji 80, w Szwajcarji 20, nawet w Austrji 15, a w Niemczech tylko 4 — 5 litrów. Jednak wszędzie jest wino kilkakrotnie tańsze, aniżeli wino niemieckie w Niemczech. Podczas gdy we Francji butelka doskonałego kilkuletniego Graves kosztuje 4 — 5 frs., to w Niemczech butelka średniego wina reńskiego kosztuje 3 — 4 marki, czyli 18 — 24 frs. Okazuje się przytem, że spożycie czystego alkoholu w Niemczech jest bardzo nieznaczne. Wprawdzie pije się w Niemczech wiele piwa, ale nisko - procentowego. Gdybyśmy z trunków spijanych w poszczególnych krajach wydzielili czysty alkohol, to spożycie wynosi na głowę rocznie: we Francji 35 litrów, w Hiszpanji nawet 33.96, w Italji 28, w Szwecji 23, w Belgji 19 w Austrji prawie 11, a w Niemczech tylko 5 litrów.

Dwa mecze ligowe

ŚLĄSK — POLONJA 3:0 (2:0)

Wczoraj odbyły się tylko dwa mecze ligowe.

W Świętochłowicach został rozegrany unieważniony mecz **Śląsk — Polonia.** Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Śląska w stosunku 3:0.

We Lwowie Pogoń grała z Wartą poznańską. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Hakoach — Czarni 3:1 (2:1)

O WEJŚCIE DO LIGI KL. A

Wczoraj odbył się w Będzinie przy dużem zainteresowaniu publiczności mecz piłkarski o wejście do klasy A między mistrzami grup: **„Hakoachem"** będzińskim a **„Czarnymi"** z Sosnowca.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1. Bramki dla zwycięzców strzelili: Guttman, Helberg i Rotenberg; dla Czarnych Mucha z wolnego.

Sędziował p. Widoryński z Częstochowy.

Przedmecz: **Hakoach I b — Makabi (Sosnowiec) 5:0 (4:0).**

—xx—

„Brynica" (Czeladź) — Śląsk (Świętochłowice) 2:1 (0:1)

Brynica czeladzka rozegrała wczoraj w Czeladzi towarzyski mecz z rezerwą, drużyną ligową Śląska ze Świętochłowic. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1. Bramki dla Brynicy strzelili Kon i Walk; dla gości prawoskrzydłowy. Brynica grała z trzema rezerwowymi.

Sędziował dobrze p. Sozański.

Przedmecz: **Brynica II — Płomień I 8:1.**

KS. Solvay (Grodziec) — KS Wawel (Nowa Wieś 2:3 (2:0)

W Grodźcu gościł wczoraj ligowy zespół śląski KS Wawel z Nowej Wsi. Gra nagół równorzędna, przyczem po przerwie prowadził Wawel. Bramki dla Solvay'u uzyskali Mlonka i Marcinek.

Odłożenie zebrania

Zapowiedziane na wczoraj zebranie informacyjne w sprawie utworzenia podokręgu bokserskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem nie odbyło się, spowodu przybycia małej liczby przedstawicieli klubów.



— Co to znaczy panie mecenasie? ranski rachunek opiewa na dwie konferencje, a ja z panem tylko raz rozmawiałem!

— Pan zapomina, że pan powrócił i zapytał czy nie zostawił pan u mnie parasola.

—xx—

W STYLU.

Dyrektor teatru (do komedjopisarza): — Jakto, naszpikował pan swoją komedję samemi staremi dowcipami

Autor: — Przecież komedja rozgrywa się w szesnastym wieku.

OSZCZĘDNY.

Lekarz: — Panie Blumenkranz, niestety nie unikniemy amputacji. Lewą nogę musimy odjąć.

Blumenkranz: — Aj, panie doktorze, co ja zrobię z drugim butem, Niedawno kupiłem nowe.

ILE?

— Czy ubezpieczyłeś już nasz nowy dom od pożaru?

— Oczywiście, moja droga

— Ilebyś dostał, gdyby jutro spłonął

— Prawdopodobnie 2 do 3 lat więzienia

Ulgi w spłacie zaległości

z ubezpieczeń społecznych

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem skarbu o **ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych.** Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie **ustawy o spłacie zaległości podatkowych** oraz **zaległych składek i opłat** na rzecz niektórych publiczno - prawnych instytucyj ubezpieczeń. Rozporządzenie dotyczy zaległych należności na rzecz byłych **Kas chorych**, byłych **Zakładów** ubezpieczeń pracowników umysłowych i t. d., powstałych z tytułu **ubezpieczeń społecznych za czas do dnia 31 grudnia 1930 r.**

Przez zaległe należności rozumie się wykazanie w dniu 1 lipca 1935 r. **zadłużenia** z tytułu **składek i opłat ubezpieczeniowych, odsetek zwłoki, kar i grzywien.**

Ulg, przewidzianych w omawianem rozporządzeniu, udzielają: 1) właściwe **Ubezpieczalnie społeczne** z urzędu, co do zaległych należności byłych Kas chorych; 2) **Ubezpieczalnia krajowa w Poznaniu** co do zaległych należności z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego robotników rolnych; 3) **Zakład Ubezpieczeń Społecznych** co do wszelkich innych zaległych należności, objętych rozporządzeniem.

Umarza się 30 proc. zaległych należności byłych kas chorych. Po dokonaniu umorzenia ustala się saldo zadłużenia poszczególnych dłużników **na dzień 1 lipca 1935 r.** Zapłatę 40 proc. salda **odracza się** z pewnemi zastrzeżeniami wszystkim dłużnikom **do dnia 30 czerwca 1936 r.** pod warunkiem, że do dnia 15 lutego 1936 r. **uiszczą wszystkie swoje zobowiązania wobec instytucyj ubezpieczeń społecznych,** z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1935 r., a nadto począwszy od 11 kwietnia 1936 r. **nie będą zalegali z opłatą składek,** z tytułu ubezpieczeń społecznych także za czas od dnia 1 stycznia 1936 r. Dłużnikom, którzy uczynią zadość powyższym warunkom, **rozkłada się płatność wymienionej części salda na 4 równe raty półroczne, płatne poczynając od 1 października 1936 r.**

Zapłatę pozostałej części salda w wysokości 60 proc. **odracza się** z tem że do dnia 15 stycznia 1938 r. może ona **ulec umorzeniu** na określonych warunkach.

Prócz powyższych ulg dłużnikom, którzy w okresie do dnia 20 czerwca 1936 r. będą uskuteczniali wpłaty na poczet zaległości objętych saldem, a **nie zalegają z opłatą składek** za czas po dzień 1 stycznia 1934 r. każda **wpłata będzie zaliczona w stosunku 200 proc.,** względnie **150 proc. wpłaty** w zależności, czy została uskuteczniona **do 31 marca,** czy też 30 czerwca 1936 r. Niezależnie od tego **do dnia 31 grudnia 1936 r.** wszyscy dłużnicy **mogą spłacić objęte saldem zadłużenia** w stosunku 1:1.25.

Spłatę zaległych należności **pozostałych instytucji** ubezpieczeń społecznych **odracza się do 15 lutego 1936 r.** z pewnem zastrzeżeniem oraz **obniża się o połowę odsetki zwłoki,** należne po dzień 1 lipca 1935 roku, co jednak **nie dotyczy kwot odsetek już obniżonych do 6, względnie 4.5 proc.** w myśl ustawy z dnia 15 marca 1935 r.

Po upływie terminu odroczenia wpłata zaległych należności zostaje **rozłożona:**

1) **w równych ratach na okres 3 lat,** licząc od dnia 15 lutego 1936 r., jeżeli dłużnik nie udzieli odpowiedniego zabezpieczenia, a uiścił jednak zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 r. do dnia 31 grudnia 1935 r.

2) **na okres 9 lat,** jeżeli dłużnik **udzieli odpowiedniego zabezpieczenia.**

Dłużnik nie ma prawa do korzystania z odroczenia, a także z rozłożenia spłaty zaległych należności, bądź też prawo to traci: **jeżeli nastąpiła likwidacja zakładu pracy lub jeżeli powstanie uzasadniona obawa, że zakład pracy ulegnie likwidac**ji przed upływem sześciu miesięcy oraz **jeżeli zalega z opłatą wymaganej raty dłużej niż trzy miesiące.**

Instytucje ubezpieczeń społecznych mogą zezwolić **na całkowitą lub częściową spłatę zadłużenia: papierami procentowemi,** wymienionemi w art. 224 ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, przez przelew wierzytelności, przeniesienie prawa własności do nieruchomości, przez **spłatę towarami** lub inny sposób. Dotychczasowe układy w sprawie spłaty zaległych należności ulegną zmianie, na wniosek zainteresowanego o tyle, o ile są mniej korzystne dla dłużników.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z **mocą obowiązującą od 11 lipca r.b.**

Uprawnienia komisarzy wyborczych

Kto może zgłaszać delegatów?

W związku z powołaniem przez ministra spraw wewnętrznych okręgowych komisyj wyborczych, należy podkreślić, że w myśl przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu komisarze przewodniczyć będą zgromadzeniom okręgowym, których zadaniem jest ustalenie listy kandydatów na posłów.

Komisarzowi wyborczemu służy prawo przeglądania aktów okręgowej komisji wyborczej oraz komisyj obwodowych, tudzież prawo obecności na posiedzeniach tych komisyj.

Okręgowa komisja wyborcza podawać będzie na piśmie swe uchwały do wiadomości komisarza wyborczego w ciągu 48 godzin.

Komisarz wyborczy może każdą uchwałę komisji okręgowej przedstawić generalnemu komisarzowi wyborczemu, celem wydania zarządzenia nadzorczego.

Jak już donosiliśmy, 500 obywatelom - wyborcom do Sejmu, zamieszkałym w okręgu wyborczym, przysługuje prawo zgłoszenia swego delegata do zgromadzenia okręgowego.

Zgłoszenia winny być złożone na piśmie na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego nie później niż 20 dnia po zarządzeniu wyborów to jest do 4 sierpnia r.b.

Podpisy na zgłoszeniu mogą być poświadczone przez notarjusza.

Wyborca może podpisać tylko jedno zgłoszenie pod rygorem nieważności podpisanych przezeń zgłoszeń.

Zgłoszenie zawierać będzie oświadczenie podpisujących, że nie złożyli podpisu pod innem zgłoszeniem i że znane są im skutki niezgodnego z prawem oświadczenia.

Kto składa niezgodne z prawdą oświadczenie o niezłożeniu podpisu pod innem zgłoszeniem, podlega karze, jak za fałszywe zeznanie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

29 Poniedziałek	**Dziś** Marty **Jutro** Julity Wschód słońca 4 m. 5. Zachód „ 19 m. 34.

Rada gminna

NIE MOŻE POZBAWIĆ MANDATU.

Na zapytanie jednego z wojewodów Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż radni gminni *nie mogą być pozbawieni mandatu* w drodze uchwały rady gminnej, wykluczającej ich z grona radnych.

Uchwała taka wykracza poza kompetencje Rady gminnej, jest sprzeczna z postanowieniami ustawy samorządowej i podlega uchyleniu w trybie nadzoru.

—xx—

× **ZAPRZECZENIE NACZELNICTWA ZHP.** W związku z notatkami w prasie o „głodzie", panującym na Zlocie harcerskim w Spale, naczelnictwo Z.H.P. stwierdza, **iż informacje te są nieprawdziwe.**

× **POWRÓT Z ĆWICZEŃ 23 P.A.L.** W ubiegłą sobotę wrócił z ćwiczeń letnich do Będzina 23 pal. Mimo forsownej pracy na ćwiczeniach, zarówno wygląd żołnierzy, jak i oficerów jest doskonały i wszyscy czują się bardzo dobrze. Żadnych wypadków na ćwiczeniach nie było i po znojnej pracy nasi dzielni artylerzyści z zadowoleniem wracali do swej siedziby.

DELIKATNIE.

— Jakże podoba ci się, ojcze, mój Robert? Prawda, że to jest bardzo rozwinięty i rozsądny chłopiec, mimo, że ma dopiero cztery lata?

— Rzeczywiście, rozwinięty zachowały, miły. Ale dobrze, że nie urodziły się bliźnięta

× **KLĘSKA POŻARÓW.** W ubiegłą sobotę wz agrodzie Jana Gruzińskiego w Psarach wybuchł pożar, którego pastwą padł dom drewniany i dach stodoły. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry z komina. Straty wynoszą około tysiąca zł.

— Również w Ożarowicach, skutkiem wadliwej budowy komina, powstał pożar w domu Józefy Kocot. Spłonął dom i stodoła. Straty wynoszą 2500 zł.

PROGRAM RADJOWY

„PRZERWANA PIEŚŃ" JULJANA EJSMONDA.

Dnia 29 b.m. o godz. 16.50 Codzienny odcinek prozy przyniesie nam opowiadanie Juljana Ejsmonda p. t. „Przerwana pieśń". Z[illegible] przedwcześnie i tragicznie poeta — pisarz, w swoisty barwny sposób opowie o swoich myśliwskich przygodach na Polesiu, przygodach pełnych humoru, lecz także niepozbawionych szczerego sentymentu

ZAPRASZAMY DO TAŃCA

Dnia 30 b.m. o godz. 24 będą to mianowicie na płytach najlepsze orkiestry taneczne, które przygrywać nam będą do tańca, do przyjemnego słuchania, do lekkiej towarzyskiej pogawędki, a niejednemu do poduszki dla przyjemnego beztroskiego snu.

KONCERT SOLISTÓW.

Dnia 30 b.m. o godz. 16.15 wystąpią przed mikrofonem warszawskim dobrze znani radjowej publiczności artyści: Mieczysław Fiederbaum (skrzypce) i Eugenjusz Maj (śpiew) W programie m. in. utwory skrzypcowe węgierskiego kompozytora współczesnego Beli Bartoka i pieśni Brahmsa Schumanna i t. d.

DROBNE UTWORY FORTEPIANOWE LUCJI DREGE - SCHIELOWEJ

W roku bieżącym mieliśmy sposobność poznać w wieczorze kompozytorskim Łucji D[illegible] - Schielowej szereg utworów tej kompozytorki. Obecnie dnia 30 b.m. o godz. 19.30 przypominamy sobie rodzaj tej twórczości w audycji, wykonanej przez samą kompozytorkę a obejmującej drobne utwory autorki; sonatinę miniaturową, menuet ze starej pozytywki. Bajkę i t. d.

„BAŁTYK Z LOTU PTAKA".

Codzienny odcinek prozy w dniu 30 b.m. o godz. 16.50 przyniesie słuchaczom fragment z noweli p.t. „Bałtyk z lotu ptaka", napisanej przez znanego słuchaczom i wielce popularnego polskiego pisarza — Kornela Makuszyńskiego. Autor z właściwym sobie beztroskim humorem, ubawi słuchaczów, opisując podróż morską statkiem z Gdyni do Rygi.

PONIEDZIAŁEK 29 LIPCA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert orkiestry salonowej Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Arje i pieśni w wyk. znakomitych tenorów — płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 „Letnie nastroje" — koncert zespołu Niny Mańskiej. 16.00 Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili?". 16.15 Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Gbiorczyka. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Przerwana pieśń" — opowiadanie Juljana Ejsmonda. 17.00 Recital śpiewaczy Barty Bragińskiej. 17.20 Janusz Popławski — refreny i piosenki (płyty). 17.35 Muzyka — płyty. 18.00 „Piorunochron" — odczyt z cyklu „Wielkie i miłe wynalazki" — wygł. Wacław Frenkiel. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — koncert chóru męskiego „Lutnia" pod dyr. L. Rutkowskiego. 18.30 „Jak Pustecki Wańtucha dadrać odnauczył" — anegdota górnicza Adolfa Fierli. 18.45 Potpourri z operetki (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Ratunku, tonę"... transmisja wzdłuż brzegów Wisły, przeprowadzi red. Jan Piotrowski. 19.50 „Co czytać"? (nowości beletrystyczne) —omówi, Wacław Rogowicz. 20.00 Skrzynka ogólna. 20.10 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Bolesław Mierzejewski — piosenki 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski" 21.00 Koncert polskiej muzyki symfonicznej w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Zbigniewa Drzewieckiego — fortepian. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestr. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Ordynarne kłamstwa

dla sensacji i interesu

Skandaliczne wystąpienie „Czasu" i „I. K. C." w sprawie rzekomego „głodu" na zlocie harcerskim w Spale, wywołało w całym kraju duże poruszenie, a wśród harcerstwa olbrzymie oburzenie, czego wyrazem są liczne artykuły i cięte odpowiedzi, zamieszczane przez harcerzy w różnych pismach, gdzie w dosadnych słowach piętnuje się tego rodzaju wystąpienia dzienników, polujących na niezdrową sensację.

„I. K. C." szybko stwierdził, że „sensacja" zawiodła, to też z właściwym sobie sprytem wykręcił kota ogonem i wczoraj zamieścił następujące wyjaśnienie:

„Ze źródła najbardziej kompetentnego donoszą, że rewelacje „Czasu" o głodzie w czasie Zlotu harcerskiego w Spale nie odpowiadają rzeczywistości.

Braku żywności w Spale nie było. Dowóz był bardzo dobrze zorganizowany. Żywność dowożona była z Warszawy samochodami ciężarowemi. Z Poznańskiego dowożono codziennie 26 tysięcy litrów mleka. O ile czasem transport ten opóźnił się o parę godzin harcerstwo piło herbatę. Wodociąg był przeprowadzony na przestrzeni 7 km. Poza tem na terenie Zlotu wykopano 150 studzien artezyjskich. Woda była dokładnie badana przez bakterjologów przed Zlotem, oraz codziennie w czasie Zlotu. Laboratorjum bakterjologiczne mieściło się w wagonie kolejowym na stacji w Spale.

Obóz był zwinięty 24 bm. ściśle według ustalonego programu, a harcerstwo opuszczało Spałę z wielkiem żalem. Obóz i jego urządzenia sanitarne i higjeniczne były badane przez władze, a w szczególności przez p. ministra zdrowia dra Piestrzyńskiego.

Z organizacji Zlotu najwybitniejsi kierownicy ruchu **harcerskiego** z zagranicy wyrażali się z jak największem uznaniem. Wystarczy wspomnieć słowa uznania, jakie padały z ust najwybitniejszych przywódców skautingu angielskiego, jak i naczelnego **skauta Węgier dra Teleky.**

Człowiek - najdzikszą bestją

Tragedja na statku bogacza

W czarującym porcie w Singapore, zakotwiczono niezwykle **luksusowy jacht** przebogatego Naboba z Johor. który jest właścicielem **kolosalnych latyfundyj w Indjach Zagangesowych.** Po kilku dniach wysłał do swoich znajomych przyjaciół zaproszenie na zabawę pożegnalną, która odbyć się miała na pokładzie jego luksusowego jachtu.

Żyjący w wielkich dostatkach miljonerzy i ich piękne towarzyszki, **przyjęły zaproszenia z pewną nonszalancją.** Bardzo się jednak zdziwiły szczególnie panie. przyzwyczajone do wszelkiego rodzaju nadzwyczajnych atrakcyj. skoro przeczytały w zaproszeniach zapowiedź. że Nabob **wyczaruje na pokładzie jachtu kolosalny cyrk,** w którym przedstawi im produkcję **najpiękniejszych i najdzikszych bestyj.** żyjących w Indjach.

Widownia na jachcie przepełniła się widzami i w tej chwili podniosła się kurtyna. Na małej scenie wyłoniły się **całe gromady lwów, tygrysów, lampartów i innych dzikich zwierząt,** nie oddzielonych od widowni kratami. Nerwowe kobiety poczęły krzyczeć ze strachu, czyniąc gospodarzowi gorzkie wyrzuty. że nie zabepieczył dostatecznie publiczności przed skutkami ewentualnego **rozwydrzenia zwierząt.**

Wkrótce jednak nastąpiło ogólne odprężenie, gdy na scenie ukazał się sam Nabob i z serdecznym uśmiechem zdradził przerażonej widowni, że pod skórami bestyj **kryją się świetnie wyszkoleni ludzie,** imitujący jaknajdokładniej ruchy i głosy zwierzęce.

Istotnie chodziło w tym wypadku o produkcję znanej trupy **Wiliama Traftera,** który pozbywszy się z powodu kryzysu trzykrotnie swych dużych menażerji. wpadł na oryginalny pomysł **wyszkolenia sobie trupy, imitującej jaknajdokładniej zwierzęta.** Wiliam Trafter zdobył sobie sławę w całej Ameryce południowej, następnie w Australji, w końcu w Indjach. skąd zabrał ich naswój statek właśnie Nabob z Johor.

W szeregach widzów zapanowała niecodzienna radość. W istocie przedstawiała scena **widok niebywały.** Panie nie posiadały się z podziwu. Ruch i głos każdego zwierzęcia z osobna, **był istotnie dla siebie majstersztykiem.**

Ale w tej chwili zaszło w tej ogólnej wesołości coś **wstrząsającego.** Przebrana za tygrysicę pani Trafter **rzuciła się nagle na samego Naboba, powaliła go na ziemię i zaczęła go niemiłosiernie dusić.** W pierwszej chwili myślano, ze i wyczyn ten należy do programu, ale już wkrótce spostrzeżono że była to niestety **omyłka.**

Ludzie z widowni pośpieszyli na scenę, chcąc uwolnić Naboba z krwawych objęć **bestji człowieka.** Wszelka pomoc okazała się niestety spóźniona. Książę indyjski **już nie żył.**

Przesłuchana na policji pani Trafter, oświadczyła spokojnie, że zadusiła Naboba **z pełną premedytacją.** Uczyniła to dlatego, bo chytry Hindus już od szeregu miesięcy **narzucał się jej swoją miłością.** Gdy mimo to nie chciała nic o tem słyszeć, wyprawił jej męża **na polowanie na tygrysy,** z którego już **nie powrócił.** Zemściła wobec tego śmierć swego męża.

Sąd kobietę uniewinnił.

OBRAZIŁ SIĘ.

— Czy pańska córka gra na fortepianie na cztery ręce?

— Nie! Wypraszam sobie takie przypuszczenia! Moja córka nie jest małpą! Ma tylko dwie ręce!



GARDEN - PARTY W PAŁACU BUCKINGHAM.
Królowa Marja i książę Walji witają gości przybyłych na zabawę ogrodową w pałacu Buckingham.

DOBRZE ZROZUMIAŁ.

W Prosiątkowic założono klub gry w piłkę nożną. Przyjechał trener i pierwszą lekcję zaczął słowami:

— Podczas gry trzeba uważać na przeciwnika, a przedewszystkiem nie wolno ani na chwilę spuszczać z oka piłki...

— Ja myślę! — odzywa się jeden ze świeżo upieczonych sportowców. — Przecie taka piłka kosztuje ciężkie pieniądze!

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

78) —

Wypełznął więc z pod wozu i wolno powlókł się do głównego namiotu, aby tam, w ponurym półmroku przeżuwać dalej gorzką strawę podłego życia.

Pragnąc zupełnie usunąć się z oczu ludziom, którzy od czasu do czasu zachodzili do cyrku w poszukiwaniu zagubionych narzędzi, czy pozostawionego tu materjału, Jack wsunął się pod niskie kanapki pierwsej loży i zapadł na nowo w bolesną kontemplację.

Z zadumy wyrwał go dopiero churkot odsuwanych w pobliżu krzeseł. Jack wysunął nieco głowę i ujrzał o kilka kroków dyrektora cyrku, mr. Humboldta.

Zjawienie się na pustej arenie dyrektora. który zazwyczaj opuszczał swój gabinet, urządzony w największym cyrkowym wozie, na krótko przed przedstawieniem. wyraźnie zdziwiło, a zarazem zaintrygowało cowboy'a. Dlatego też z zaciekawieniem począł śledzić jego czynności.

Tymczasem mr. Humboldt. sądząc, żeznajduje się sam jeden w całym namiocie, przewrócił do góry nogami środkową kanapkę czternastej loży i począł coś majstrować pod jej siedzeniem. Przytem jakiś złośliwy, wiele mówiący uśmieszek nie schodził z jego szerokiej twarzy.

Po kilku minutach pracy wyjął z kieszeni spodni jakiś dość spory, walcowaty przedmiot, który wpuściwszy pomiędzy sprężyny kanapy, silnie przytwierdził grubym szpagatem.

— Taka porcyjka powinna w zupełności wystarczyć, ażeby ta zakochana parka przejechała się prosto z cyrku, na łono Abrahama... — rzekł, ukończywszy swe podejrzane czynności i ustawiając kanapkę napowrót na dawnem miejscu. — Maszynka nastawiona na samo clou numeru „Krwawego Sępa" — dodał. — Publiczność lubi niespodzianeczki w dobrym stylu, a w tym wypadku „Krwawy Sęp" istotnie zgotuje krwawe widowisko... He, he, he!... — zarechotał i zasunąwszy ręce w kieszenie spodni. podążył w stronę głównego wyjścia.

Gdy tylko przebrzmiał odgłos ciężkich stąpań mr. Humboldta, Jack natychmiast podczołgał się na tamto miejsce i bez namysłu wsunął rękę między sprężyny kanapki. Przedmiot. jaki namacał. był zimny. twardy. prawdopodobnie sporządzony z żelaza. a z jego wnętrza dochodziło, ledwo uchwytne dla ucha, tykanie.

— Co to może być? — pomyślał Jack, szczerze zaciekawiony. Nie przypuszczał bowiem. ażeby mr. Humboldt bez wyraźnej przyczyny umieszczał ów zagadkowy przedmiot pod siedzeniem kanapki. A może nawet cowboy nie przykładałby do tego tyle wagi., gdyby nie owo podejrzane cykanie. wydobywające się z wnętrza metalowego walca i wiele znaczące słowa dyrektora, z których można się było domyśleć. iż owo żelazne pudełko prawdopodobnie mieści w sobie materjał wybuchowy.

W pierwszej chwili Jack miał ochotę bliżej zbadać ów tajemniczy przedmiot. jednakże chęć oglądania następstw, jakie niewątpliwie ujawnią się w czasie wieczorowego przedstawienia, okazała się silniejszą nad pierwszy odruch ciekawości. Nie rozumiał tylko, jaki cel miał wt em wszystkiem dyrektor Humboldt i na kim ma się dokonać ów okrutny, szatański wprost, zamach.

Inne natomiast myśli, choć owijające się dokoła tego samego tematu. zaprzątały w tym samym czasie głowę mr. Humboldta. siedzącego w swym dyrektorskim gabinecie. Obawiał się przedewszystkiem tego. aby jakieś nieprzewidziane przyczyny nie przeszkodziły tym dwum osobom. dla których została przeznaczona dwukilogramowa porcja pyroksyliny, w prybyciu na przedstawienie.

Wprawdzie dyrektor Humboldt dobrze znał systematyczność i punktualność Ronickiego, wobec czego powinien być spokojnym, iż skoro przed godziną zamówił telefonicznie lożę. to niewątpliwie przybędzie wraz z narzeczoną. ale tem nie mniej ostatnie, przykre doświadczenia przekonały go zbyt wyraźnie, że los lubi płatać złośliwe figle.

— Od tej przeklętej soppockiej afery prześladuje mnie wyraźny pech. — zauważył mr. Humboldt półgłosem — a to muszę poczytać sobie za ostrzeżenie. że już najwyższy czas wycofać się z tej śliskiej branży i zacząć spokojny żywot bogobojnego obywatela. Z ogniem igrać nie można... — dodał w myśli, gdyż lada iskra może przerodzić się w olbrzymi płomień. który nie da tak łatwo stłumić się. jak pierwsze zarzewie...

(D. c. n.)

SOSNOWIEC. Redakcja: Pilsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Pilsudskiego 4. Tel. 73

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bazinskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" ... PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI